

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	asystent sędziego Joanna Sobiesiak

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2018 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1), A. M. i I. M.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

1) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki M. M. (1):

- kwotę 100.000,00 zł (sto tysięcy złotych) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 10 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

- kwotę 50.000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 10 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

- rentę w wysokości 800,00 zł (osiemset złotych) miesięcznie płatną do 10 – go dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od 11 kwietnia 2014 roku wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, przy czym w zakresie rat należnych za okres od dnia 11 kwietnia 2014 roku do dnia 10 kwietnia 2017 roku naliczanymi począwszy od dnia 10 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

2) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda A. M.:

- kwotę 100.000,00 zł (sto tysięcy złotych) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 10 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

- kwotę 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 10 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

- rentę w wysokości 800,00 zł (osiemset złotych) miesięcznie płatną do 10 – go dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od 11 kwietnia 2014 roku wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, przy czym w zakresie rat należnych za okres od dnia 11 kwietnia 2014 roku do dnia 10 kwietnia 2017 roku naliczanymi począwszy od dnia 10 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

3) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki I. M.:

- kwotę 100.000,00 zł (sto tysięcy złotych) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 10 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
 - kwotę 50.000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 10 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
 - kwotę 16.785,00 zł (szesnaście tysięcy siedemset osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 10 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
 - rentę w wysokości 400,00 zł (czteryście złotych) miesięcznie płatną do 10 – go dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od 11 kwietnia 2014 roku wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, przy czym w zakresie rat należnych za okres od dnia 11 kwietnia 2014 roku do dnia 10 kwietnia 2017 roku naliczanymi począwszy od dnia 10 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
- 4) oddała powództwo M. M. (1), A. M. i I. M. w pozostałym zakresie;
 - 5) zasądza od powódki M. M. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 5.032,79 zł (pięć tysięcy trzydzieści dwa złote siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu;
 - 6) zasądza od powoda A. M. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 6.001,52 zł (sześć tysięcy jeden złoty pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu części kosztów procesu;
 - 7) zasądza od powódki I. M. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 6.001,52 zł (sześć tysięcy jeden złoty pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu części kosztów procesu;
 - 8) nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 23.040,00 zł (dwadzieścia trzy tysiące czterdzieści złotych) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie mieli powodowie;
 - 9) odstępuje od obciążania powodów nieuiszczoną przez nich częścią opłaty sądowej należnej od pozwu.

Sygn. akt I C 745/17

UZASADNIENIE

Powodowie M. M. (1), A. M. oraz I. M. pozwem z dnia 10 kwietnia 2017 roku wnieśli o:

a) zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna na rzecz małoletniej powódki M. M. (1) kwoty:

- 500.000,00 zł z tytułu odszkodowania;

- 50.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia;

- 5.000,00 zł z tytułu renty, wypłacanej obligatoryjnie do dnia 10 każdego miesiąca I. M. - przedstawicielowi ustawowemu małoletniej powódki;

wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

b) zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna na rzecz małoletniego powoda A. M. kwoty:

- 500.000,00 zł z tytułu odszkodowania;

- 20.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia;

- 5.000,00 zł z tytułu renty, wypłacanej obligatoryjnie do dnia 10 każdego miesiąca I. M. - przedstawicielowi ustawowemu małoletniego powoda;

wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

c) zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna na rzecz powódki I. M. kwoty:

- 500.000,00 zł z tytułu odszkodowania;

- 200.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia;

- 33.570,00 zł z tytułu pokrycia kosztów pogrzebu;

- 5.000,00 zł z tytułu renty, wypłacanej obligatoryjnie do dnia 10 każdego miesiąca;

wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazali, iż w dniu 11 kwietnia 2014 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego na miejscu śmierć poniósł poszkodowany Ł. M. - mąż powódki I. M. i ojciec małoletnich powodów M. i A.. Poszkodowany został przejechany samochodem osobowym przez K. M., podczas włączania się do ruchu. Z tytułu ochrony ubezpieczeniowej OC posiadaczy pojazdów mechanicznych I. M. zgłosiła ubezpieczycielowi powstanie szkody na skutek śmierci poszkodowanego. Pismem z dnia 6 września 2015 roku ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności za w/w szkodę uznając, że poszkodowany ponosi wyłączną winę za szkodę, gdyż jest wyłącznym sprawcą przedmiotowego wypadku bo będąc w stanie nietrzeźwości 2,21 promila, jako pieszy przebiegł drogę i przewrócił się na nią w bezpośredniej bliskości pojazdu. Badania fizykochemiczne wykazały, iż zarówno poszkodowany, jak i kierujący był nietrzeźwy. W ocenie powodów nie sposób, jest przyjąć, iż poszkodowany jest wyłącznym sprawcą wypadku. Niezależnie od tego czy poszkodowany do samochodu dobiegł i przewrócił się na jezdnię przed ten samochód w czasie, gdy kierujący do samochodu dochodził lub był w trakcie wsiadania do niego, czy też poszkodowany dobiegł do samochodu i przewrócił się na jezdnię przez ten pojazd bezpośrednio przed wprawieniem przez kierującego pojazdu w ruch, czy też nawet przyjmując założenie, że poszkodowany biegł do pojazdu i przed pojazd upadł już gdy kierujący się w nim znajdował i przygotowywał się do jazdy, podstawowym obowiązkiem kierującego włączającego się do ruchu było zachowanie szczególnej ostrożności o której mowa w art 17 ust 2 ustawy prawo o ruchu drogowym. Kierujący winien zatem wziąć pod uwagę m.in. swój stan psychofizyczny oraz obecność innego uczestnika ruchu. Włączając się do ruchu winien upewnić się, że może go wykonać. I żadne zachowanie poszkodowanego nie zwolniło kierującego włączającego się do ruchu od odpowiedzialności za zaistnienie przedmiotowego wypadku. W związku z powyższym w ocenie powodów pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki tego wypadku, stąd też żądanie zadośćuczynienia, odszkodowania, renty i zwrotu kosztów pogrzebu (k. 2 - 11).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 07.07.2017r wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm prawem przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazał, iż kwestionuje żądanie pozwu zarówno, co do zasady, jak i co do wysokości. Podniósł, iż wyłączną winę za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia ponosi poszkodowany Ł. M., którego zachowanie było bezpośrednią jego przyczyną. Z ostrożności procesowego zakwestionował powództwo, również, co do wysokości, podnosząc, iż roszczenia są rażąco wygórowane, a nadto należy przyjąć bardzo wysoki, bowiem wynoszący 80-90% stopień przyczynienia poszkodowanego (134 - 136).

W toku dalszego procesu, strony podtrzymały swoje wcześniejsze stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 kwietnia 2014 roku Ł. M. po powrocie z pracy, ok. godz. 17.00 wyszedł do swoich rodziców, którzy mieszkali obok niego w miejscowości P.. Tam spotkał jednego ze swoich braci, a drugi brat dojechał do nich chwilę później.

Bracia spotkali się w garażu i tam spożywali alkohol. Jednym z nich był K. M. (przesłuchanie powódki I. M. - k. 166 - 11:07).

W pewnym momencie K. M. udał się do samochodu znajdującego się przed posesją, celem odjechania nim. Również Ł. M. udał się w tym kierunku (bezsporne).

Ok. godz. 22.09 na terenie drogi gruntowej, zlokalizowanej przed posesją, w której zamieszkiwał Ł. M., kierujący samochodem osobowym A. (...) nr rej. (...) K. M. najechał na leżącego bezpośrednio przed przednią krawędzią nadwozia tego pojazdu Ł. M.. Ł. M. w czasie bezpośrednio poprzedzającym zaistnienie wypadku leżał na gruntowej nawierzchni w odległości mniejszej niż 4,5 m od przedniej krawędzi samochodu osobowego A. (...). Pozycja leżącego mężczyzny z przodu i z boku - lewa okolica drzwi przednich lewych, wskazuje, że kierowca samochodu A. nie miał możliwości dostrzeżenia i rozpoznania ciała leżącego mężczyzny. Głównym czynnikiem mającym istotny wpływ na dostrzeżenie i rozpoznanie leżącego mężczyzny, z przodu nadwozia samochodu miały światła mijania samochodu A., z lewej zaś strony - ocena widoczności przez szybę drzwi przednich lewych oraz stan psychofizyczny kierowcy. W próbie krwi pobranej od K. M. po zaistnieniu tego zdarzenia stwierdzono 1,98 - 2,30 ‰ alkoholu etylowego, zaś w próbie krwi Ł. M. 2,21‰ alkoholu etylowego. Czynnikiem mającym bezpośredni wpływ na zaistnienie, przebieg wypadku i powstanie jego skutków był brak możliwości dostrzeżenia i rozpoznania Ł. M. leżącego przed samochodem w bezpośredniej bliskości przedniej krawędzi nadwozia tego pojazdu. Dodatkowym czynnikiem mającym znaczny, a nawet bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku, jego przebieg i powstanie skutków miał stan znacznej, a nawet bardzo znacznie nietrzeźwości obydwu uczestników tego zdarzenia. Materiał dowodowy zebrany na miejscu wypadku nie zawiera żadnych udokumentowanych śladów poruszania się samochodu osobowego A. na poddanym oględzinom miejscu wypadku. Nie było możliwe dokonanie rekonstrukcji czasowo - przestrzennej zdarzenia, z uwagi na brak dowodów pozwalających na to (opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków J. F. - k. 190 - 216, 228 - 229, protokół badania stanu trzeźwości - k. 7 - 8, 12 akt (...) Prokuratury Rejonowej w P., protokoły oględzin - k. 13-14, 15 - 18, 153 - 155, 156 - 162, opinia z oględzin i sekcji zwłok - k. 80 - 83, protokół eksperymentu - k. 201 - 202).

Ł. M. na skutek obrażeń doznanych w przedmiotowym wypadku zmarł tego samego dnia (opinia z oględzin i sekcji zwłok - k. 80 - 83, kopia odpisu aktu zgonu - k. 12).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 17 października 2016 roku sygn. akt (...) K. M. został skazany, za to, że w dniu 11 kwietnia 2014 roku w miejscowości N., gmina S., prowadził w ruchu lądowym po ul. (...) pojazd mechaniczny - samochód osobowy marki A. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości (1,11 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu oraz 2,30‰ we krwi tj. za przestępstwo z art 178a § 1k.k. (wyrok Sądu Rejonowego w P. - k. 450 akt (...)) Sądu Rejonowego w P., wyrok Sądu Okręgowego w P.- k. 507 - 508 akt (...) Sądu Rejonowego w P.).

W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w P. sporządzona została opinia biegłego z zakresu analizy wypadków drogowych P. K.. Biegły ten stwierdził, iż na podstawie przeprowadzonej rekonstrukcji przebiegu zdarzenia drogowego należy przyjąć, że bezpośrednio przed wypadkiem samochód osobowy marki A. (...) kierowany przez K. M. podczas włączania się do ruchu najechał na leżącego na jezdni bezpośrednio przed przodem tego pojazdu pieszego Ł. M.. Ponieważ pieszy bezpośrednio przed przewrócenie się na jezdnię ją przebiegał, to jego zachowanie było niezgodne z art 14 pkt 4 ustawy prawo o ruchu drogowym. Zdaniem biegłego przebieganie jezdni było powodem upadku pieszego na jezdnię. Wobec powyższego bezpośrednią przyczyną zaistnienia zdarzenia drogowego było nieprawidłowe zachowanie pieszego, który w chwili włączania się do ruchu samochodu A. leżał na jezdni. Przyjmując założenie, że Ł. M. do samochodu dobiegł i przewrócił się na jezdnię przed ten samochód w czasie, gdy kierowca dochodził do samochodu lub był w trakcie wsiadania do niego to winien on zdaniem tego biegłego słyszeć biegnącą oraz upadającą na jezdnię osobę. W takim wypadku zachowując ostrożność powinien sprawdzić, gdzie leży na drodze osoba, która biegła i przewróciła się na nią. Ponieważ tego nie zrobił przed wykonaniem manewru włączania się do ruchu to zdaniem biegłego przyczynił się on do jego zaistnienia. Jeżeli przyjmie się założenie, iż pieszy dobiegł i przewrócił się na jezdnię przed ten pojazd bezpośrednio przed wprawieniem go przez kierowcę w ruch, to kierowca włączając się do ruchu i zachowując szczególną ostrożność powinien widzieć biegnącą z garażu osobę, która następnie przewróciła się przed przodem tego pojazdu. Jeżeli przyjmie się założenie, iż pieszy biegł do samochodu i upadł przed

pojazd, gdy kierowca znajdował się już w samochodzie i był w trakcie przygotowywania się do jazdy, to zdaniem biegłego ustalenie czy mógł on słyszeć i widzieć biegnącą oraz przewracającą się osobę nie jest możliwe w sposób jednoznaczny (opinia biegłego P. K. - k. 17 - 38).

Postanowieniem z dnia 28 listopada 2014 roku Prokurator Rejonowy w P. umorzył śledztwo w sprawie przeciwko K. M. podejrzanemu o to, że w dniu 11.04.2014r na ul. (...) w miejscowości N. gm. S. przed posesjami o nr (...), kierując samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności i prowadząc w/w pojazd w stanie nietrzeźwości (1,11‰ alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu) włączając się do ruchu, potrącił oraz najechał na znajdującego się na tej ulicy pieszego Ł. M., który poniósł śmierć na miejscu - na podstawie art 322 k.p.k. wobec tego, iż podejrzany nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, a czynności śledztwa nie dostarczyły podstaw do wniesienia przeciwko niemu aktu oskarżenia (postanowienie - k. 371 - 376 akt (...) Prokuratury Rejonowej w P.).

Posiadacz samochodu A. (...) w dacie zdarzenia był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (okoliczność bezsporna).

I. M. - żona Ł. M., w dacie wypadku była wraz z dziećmi w domu. Po godz. 22.00 zauważyła w oknie dachowym światła przed domem. Podeszła do okna i zauważyła stojący przed posesją samochód, a także samochód policyjny. W związku z powyższym wyszła przed dom i wówczas zauważyła samochód, pod którym leżał jej mąż, a dalej stojących jego braci. Ł. M. już wówczas nie żył. Zaczęła krzyczeć, tak, iż obecni funkcjonariusze policji musieli ją uspokajać, a potem pobiegła do domu, zadzwonić do rodziców (przesłuchanie powódki - k. 166 - 06:34 - 10:22).

Ł. i I. M. byli małżeństwem od 2008 roku. Mieli bardzo dobre relacje małżeńskie. Ł. M. był bardzo dobrym mężem i ojcem. Był osobą wrażliwą i kochającą. Był w domu ostoją, przy której żona i dzieci czuły się bezpiecznie. Po powrocie z pracy zajmował się córką, która była jego oczkiem w głowie. Małżonkowie nie mieli problemów małżeńskich. I. M. w tym czasie nie pracowała zawodowo, zajmowała się wówczas prowadzeniem domu oraz wychowaniem dwu i pół letniej córki M., a na miesiąc przed śmiercią męża urodziła syna A.. Ł. M. prowadził firmę, a także działalność gospodarczą zarejestrowaną na żonę, gdzie był jej pełnomocnikiem. Zapewniał bezpieczeństwo finansowe rodziny. Status majątkowy rodziny był bardzo wysoki. Rodzina w ciągu roku wyjeżdżała na wakacje, na ferie, na wycieczki zagraniczne, na wyjazdy nad morze, do M.. Zawsze były to dobre hotele w wersji all inclusive. Koszt tych wyjazdów pokrywał Ł. M.. W ostatnim okresie byli w Turcji, Hiszpanii (przesłuchanie powódki - k. 166 - 12:18 - 14:51, 167 - 23:26 - 31:23, zeznania świadków A. D. - k. 181 - 182 - 09:23 - 14:57, 16:56, 17:40, A. G. - k. 182 -183 - 22:06, 37:37, S. M. - k. 184 - 49:26 - 54:12, A. P. - k. 184 - 185 - 54:46).

Małoletni A. nie pamięta swojego ojca. M. wspomina go, gdy ogląda zdjęcia z mamą. Nie była na pogrzebie. W pierwszych miesiącach po śmierci ojca wieczorami przytulała się do mamy i pytała dlaczego nie ma taty. Później pytała dlaczego inne dzieci mają tatę, a ona nie (przesłuchanie powódki - k. 166 - 14:51 - 17:31).

I. M. po wypadku początkowo przyjmowała leki psychotropowe przepisane jej przez lekarza psychiatrę. Nie potrafiła sobie poradzić z tą sytuacją. Została sama z małymi dziećmi i niezrealizowanymi planami. Przez rok czasu nie mieszkała w domu, w którym wcześniej zamieszkiwała z mężem, lecz w domu swoich rodziców. Mieszkali z nią rodzice, siostra z mężem i to praktycznie oni zajmowali się dziećmi. Odbyła trzymiesięczną terapię psychologiczną w ośrodku (przesłuchanie powódki - k. 166 - 167 - 17:31 - 20:48, k. 167 - 33:48, zeznania świadka A. D. - k. 181 - 182 - 09:23 - 18:48, A. P. - k. 184 - 185 - 58:36)

Aktualnie nie przyjmuje już żadnych leków. Mieszka wraz z dziećmi w domu, w którym wcześniej zamieszkiwała wraz z mężem. Obecnie nie stać jej na ponoszenie kosztów utrzymania dzieci w takim samym zakresie, jak wcześniej. Dzieci chodzą do przedszkola publicznego, którego koszt w przeliczeniu na dziecko to ok. 100,00 zł. Do tego dochodzą koszty dojazdów w kwocie 50,00 zł miesięcznie. Małoletni często chorują na zapalenie krtani, oskrzeli, zatok. Są diagnozowane w kierunku alergii. Przyjmują leki za kwotę ok. 500,00 zł miesięcznie. A. ma prowadzone leczenie stomatologiczne, którego koszt to ok. 200,00 zł miesięcznie. Z kolei M. ma wadę wzroku i w związku z powyższym jest

konsultowana przez lekarza okulistę, a koszt takiej wizyty to 100,00 zł. Do tego dochodzi wydatek w postaci okularów za ok. 300,00 zł raz na pół roku (przesłuchanie powódki - k. 166 - 167 - 17:31 - 20:48, k. 167 - 31:23 - 41:06)

Ł. M. planował dalszy rozwój firmy. Stąd też kupił udziały w styczniu 2014 roku w dwóch spółkach, z których jedna miała zajmować się handlem hurtowym paliwami, a druga transportem paliw. Ta druga spółka zaczęła działalność przed wypadkiem. W przypadku drugiej postępowanie było na etapie uzyskiwania koncesji na sprzedaż paliw. Zatrudnił również księgową. Miał rozległe kontakty, bardzo dobrze sobie radził na rynku paliw. Przed śmiercią zainwestował w zakup nowych zestawów ciągnik plus naczepa. Prowadził rozmowy o wynajęciu hali magazynowej w K., ponieważ miał porozumienie z dostawcą paliw drogą morską. Po jego śmierci, jego małżonka nie miała żadnej wiedzy oraz pojęcia o prowadzeniu tejże działalności. Początkowo prowadziła firmę transportową, ale ona nie przynosiła dochodów (zeznania świadka A. G. - k. 182 - 183 - 23:47 - 30:53, 35:39).

Spadek po Ł. M. na podstawie ustawy nabyli: z dobrodziejstwem inwentarza syn A. M. ur. dnia (...), z dobrodziejstwem inwentarza córka M. M. (1) ur. dnia (...) w P. oraz żona I. M. po 1/3 części każdy z nich (akt poświadczenia dziedziczenia - k. 13 - 14).

Ł. M. przed śmiercią prowadził jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. M. M. (3). W ramach tej działalności był właścicielem pięciu ciągników siodłowych oraz czterech przyczep ciężarowych (naczep) o łącznej wartości ok. 545.000,00 zł (kopia wniosku o zezwolenie na zamianę składników majątkowych - k. 58v - 60v).

Nadto Ł. M. posiadał 50 udziałów o łącznej wartości nominalnej 2.500,00 zł w (...) Spółce z o.o. z siedzibą w W., 50 udziałów o łącznej wartości nominalnej 2.500,00 zł w (...) Spółce z o.o. z siedzibą w W. oraz 42 udziały w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w N. o wartości 21.000,00 zł. Nadto był współwłaścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem stacji pali o wartości 250.000,00 zł i współwłaścicielem działki gruntu położonej w N. (kopie aktów notarialnych - k. 48v - 58, zgłoszenia o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych - k. 61 - 65).

Z żoną I. M. posiadał zawartą umowę rozdzielności majątkowej (bezsporne).

I. M. była z kolei wyłączną właścicielką nieruchomości położonej w N., w której małżonkowie wspólnie z małoletnimi dziećmi zamieszkiwali (kopia wniosku o zezwolenie na zamianę składników majątkowych - k. 58v - 60v).

Ł. M. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w 2009 roku osiągnął dochód w kwocie 76.418,30 zł, w 2010 roku w kwocie 204.404,06 zł, w 2011 roku w kwocie 205.409,04 zł, w 2012 roku w kwocie 127.258,28 zł, zaś w 2013 roku w kwocie 704.901,91 zł (zaświadczenie - k. 48, zeznania PIT - k. 66 - 89).

I. M. w związku z pogrzebem Ł. M. poniosła koszty na rzecz: zakupu odzieży pogrzebowej w kwocie 2.200,00 zł, na rzecz zakładu pogrzebowego w kwocie 4.870,00 zł oraz na rzecz parafii rzymsko katolickiej z tytułu ofiary w kwocie 3.000,00 zł. Nadto zleciła wykonanie nagrobku męża, za który uiściła należność w kwocie 23.500,00 zł. Łącznie koszty te to kwota 33.570,00 zł (paragon - k. 91, faktura VAT - k. 92, zaświadczenie - k. 93, pokwitowanie - k. 94, paragony - k. 95, przesłuchanie pozwanej - k. 167 - 22:32).

Aktualnie I. M. nadal prowadzi działalność gospodarczą, którą wcześniej w jej imieniu prowadził jej mąż, a zajmującą się gastronomią. Nadto posiada udziały w spółce zajmującej się obrotem paliwami. Utrzymuje się z renty rodzinnej w wysokości 1.024,00 zł na trzy osoby. Ma także świadczenie 500+ na dwoje dzieci. Spółka zajmująca się obrotami paliwami przynosi dochody, ale są one przeznaczane w całości na pokrycie kosztów spółki oraz spłatę rat kredytów, wynoszących ok. 11.000,00 zł miesięcznie (przesłuchanie powódki - k. 237v).

Małoletnia M. rozpoczęła obecnie naukę w szkole, a A. nadal uczęszcza do przedszkola. Chłopiec ma problemy z zębami. W okresie wakacyjnym miał zabieg stomatologiczny pod narkozą, którego koszt w kwocie 3.000,00 zł poniosła powódka. Z kolei M. chciałaby uczęszczać na zajęcia taneczne, bądź też baletowe do P., ale powódki na to nie stać (przesłuchanie powódki - k. 237v).

Od końca 2017 roku powódka jest w nowym związku. Mieszka razem z partnerem, a on pomaga jej w bieżących opłatach (przesłuchanie powódki - k. 237v).

I. M. w 2016 roku osiągnęła dochód w kwocie 13.847,64 zł. W związku z prowadzoną działalnością gospodarczą osiągnęła stratę w kwocie 7.811,42 zł (zeznanie PIT - k. 113 - 126)

I. M. zgłosiła szkodę do (...) S.A. w W. w imieniu własnym oraz małoletnich dzieci. Pismami z dnia 06 lutego 2015 roku oraz 30 marca 2015 roku pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia, powołując się, iż jego zdaniem wyłącznym sprawcą przedmiotowego wypadku był Ł. M. (pisma pozwanego - k. 39, 40).

Pismem z dnia 2 marca 2017 roku pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do wypłaty na ich rzecz następujących świadczeń:

a) na rzecz I. M. kwoty:

- 500.000,00 zł z tytułu odszkodowania;
- 200.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia;
- 33.570,00 zł z tytułu pokrycia kosztów pogrzebu;
- 5.000,00 zł z tytułu comiesięcznej renty,

b) na rzecz małoletniej M. M. (1) kwoty:

- 500.000,00 zł z tytułu odszkodowania;
- 50.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia;
- 5.000,00 zł z tytułu comiesięcznej renty;

c) na rzecz małoletniego A. M. kwoty:

- 500.000,00 zł z tytułu odszkodowania;
- 20.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia;
- 5.000,00 zł z tytułu comiesięcznej renty

(pismo z dnia 02.03.2017r - k. 42 - 43, potwierdzenie nadania - k. 44).

Pismem z dnia 24 marca 2017 roku pozwany ponownie odmówił spełnienia tychże świadczeń, powołując się na tę samą przyczynę (pismo z dnia 24.03.2017r - k. 46).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, ich kopie, a także zeznania świadków i opinię biegłego. Dowody te są spójne, jasne i logiczne oraz wzajemnie się uzupełniają. Stąd też Sąd dał im wiarę w całości. Główny spór między stronami sprowadzał się do oceny prawnej zaistniałego zdarzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Zgodnie z art 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. W świetle § 2 w/w przepisu osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny,

może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Zgodnie z § 3 Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a zgodnie z art 446 § 4 k.c. w przypadku śmierci poszkodowanego na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z

Te przepisy w powiązaniu z treścią art 436 § 1 k.c. w zw. z art 435 § 1 k.c. w zw. z art 822 k.c. stanowiły podstawę prawną roszczeń powodów.

Powodowie w sprawie niniejszej dochodzili roszczeń, od pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia na skutek, którego śmierć poniósł Ł. M., a które miało miejsce w dniu 11 kwietnia 2014 roku w P.. Podstawą prawną zatem odpowiedzialności pozwanego jest art 822 k.c. oraz umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z posiadaczem samochodu, którym kierował w tym dniu K. M.. Odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela, jest determinowana odpowiedzialnością posiadacza samochodu, wskazanego w umowie. W tym przypadku jest to samochód A. (...) nr rej. (...), a jego posiadaczem był K. M.. Oznacza to, iż odpowiada on wyłącznie w granicach odpowiedzialności tego posiadacza, zarówno co do zasady, jak i wysokości ewentualnych świadczeń.

Spór w sprawie niniejszej sprowadzał się przede wszystkim właśnie do samej zasadności odpowiedzialności po pierwsze K. M., za skutki wypadku z dnia 11 kwietnia 2014 roku, a po drugie w konsekwencji powyższego, odpowiedzialności pozwanego. Zdarzenie będące podstawą roszczeń powoda polegało na zderzeniu się samochodu kierowanego przez K. M., z pieszym, którym był Ł. M.. W tej zatem sytuacji znajduje zastosowanie art 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Odpowiedzialność kierującego przedmiotowym pojazdem opiera się na zasadzie ryzyka, co oznacza, iż ponosi on odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek poprzez ruch przedmiotowego pojazdu mechanicznego, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą ów kierujący nie ponosi odpowiedzialności. A zatem, co do zasady kierujący pojazdem mechanicznym ponosi odpowiedzialność za skutki każdego zdarzenia z udziałem tego pojazdu i pieszego. Jednakże, jako, że nie jest to tzw. odpowiedzialność absolutna to może on uwolnić się od tej odpowiedzialności, gdy udowodni, iż wystąpiła któraś z w/w przesłanek egzoneracyjnych tj.:

- 1) siła wyższa;
- 2) nastąpienie szkody wyłącznie z winy poszkodowanego;
- 3) nastąpienie szkody wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny nie ponosi on odpowiedzialności.

Dowód wystąpienia tych przesłanek spoczywa właśnie na kierującym pojazdem mechanicznym, a w sprawie niniejszej pozwanym, jako ubezpieczycielu tego ostatniego. Pozwany nie uznając swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 11 kwietnia 2014 roku podniósł wystąpienie drugiej z w/w przesłanek egzoneracyjnych tj. wskazał, iż w jego ocenie szkoda została spowodowana wyłącznie z winy poszkodowanego tj. Ł. M.. Powołał się w tym zakresie na przebieg prowadzonego postępowania karnego i sposób jego zakończenia i przyczyny. Otóż Prokurator ustalił, iż zdarzenie to nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego z art 177 § 1 k.k., a jego sprawcą jest właśnie Ł. M.. Pamiętać jednak należy, iż inne są przesłanki odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa z art 177 § 1 k.c. oraz zasady postępowania karnego od przesłanek odpowiedzialności kierującego pojazdem opisanych wyżej. Samo umorzenie postępowania karnego na skutek ustalenia, iż sprawcą zdarzenia drogowego, z punktu widzenia odpowiedzialności karnej jest pieszy, nie oznacza jeszcze, iż kierujący pojazdem nie ponosi odpowiedzialności za skutki danego zdarzenia na gruncie prawa cywilnego. Wielokrotnie bowiem skutek w postaci zaistnienia wypadku drogowego jest wypadkową wielu pojedynczych przyczyn. Na gruncie prawa karnego ustala się jedną tzw. bezpośrednią przyczynę zaistnienia wypadku i osoba która jest za nią odpowiedzialna ponosi odpowiedzialność karną. Na gruncie prawa cywilnego, w tym konkretnym przypadku, zasada ta nie znajduje zastosowania. Nadto inny jest materiał dowodowy, który jest

podstawą wydania rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej, od tego, jaki był zgromadzony w postępowaniu karnym. Sąd w sprawie niniejszej nie może oprzeć się na zeznaniach świadków S. M. oraz kierującego samochodem A. K. M., albowiem jako osoby najbliższe wobec powodów skorzystali oni z prawa do odmowy składania zeznań w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia z dnia 11 kwietnia 2014 roku (k. 181). Konsekwencją powyższego jest, w ocenie Sądu Okręgowego, brak możliwości skorzystania z zeznań w/w złożonych również w toku postępowania karnego. W przeciwnym wypadku prowadziłyby to do obejścia przepisów o prawie do odmowy składania, w szczególności art 261 § 1 k.p.c. Efekt jest taki, iż Sąd w sprawie niniejszej nie dysponuje żadnymi osobowymi źródłami dowodowymi, które mogłyby pozwolić na ustalenie dokładnego przebiegu zdarzeń z dnia 11 kwietnia 2014 roku, a jego rekonstrukcję należało przeprowadzić jedynie w oparciu o ślady zabezpieczone i opisane na miejscu zdarzenia, w tym na samochodzie i odzieży Ł. M. oraz oględziny zwłok Ł. M., a także w oparciu o pobrane od uczestników zdarzenia próbki krwi. Nie ma zatem możliwości ustalenia pełnej rekonstrukcji czasowo - przestrzennej zdarzenia, a jedynie możliwa jest analiza graficzna i sytuacyjna. Z tychże dowodów bezapelacyjnie wynika, iż Ł. M. w chwili zaistnienia wypadku nie znajdował się w pozycji pionowej lub zbliżonej do pionowej. obrażenia ciała doznane przez Ł. M. oraz ślady zabezpieczone na odzieży wskazują na to, iż do wypadku doszło w momencie kiedy w/w znajdował się w pozycji leżącej. Ten element w zasadzie w sprawie niniejszej był bezsporny. Z punktu widzenia odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia nie jest to jednakże wystarczające sformułowanie. Sam fakt, iż w.w leżał na drodze gruntowej nie oznacza, iż odpowiedzialność za skutki tegoż wypadku spoczywa wyłącznie na nim. Nie ulega najmniejszym wątpliwościom w ocenie Sądu to, iż w tej sytuacji bezpośrednią przyczyną zaistnienia przedmiotowego zdarzenia było stworzenie przez niego stanu zagrożenia w ruchu drogowym dla innych jego uczestników, poprzez znajdowanie się na drodze w pozycji leżącej. W ten sposób naruszył reguły art 14 ust 1a (zakaz wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd) oraz art 13 ust 1 prawa o ruchu drogowym (obowiązek zachowania szczególnej ostrożności). W tej sytuacji słusznie zostało umorzono postępowanie karne, brak bowiem było znamion czynu zabronionego, bowiem bezpośrednim sprawcą zdarzenia i jednocześnie jedynym poszkodowanym w nim był właśnie Ł. M.. Z drugiej jednak strony K. M., jako kierujący w/w pojazdem miał obowiązek włączając się do ruchu upewnić, iż nie spowoduje w ten sposób zagrożenia. Z uwagi na brak możliwości dokonania analizy czasowo - przestrzennej tego zdarzenia nie ma możliwości ustalenia w jakiej kolejności uczestnicy tego zdarzenia znaleźli się na drodze. Bez wątpienia zarówno Ł. M., jak i K. M. spożywali alkohol w garażu. Następnie jeden z nich tj. K. M. znalazł się w samochodzie, a drugi tj. Ł. M. przed tymże samochodem. W tej sytuacji istnieją dwa warianty możliwości zachowania się uczestników tego zdarzenia. Albo to K. M. udał się pierwszy do samochodu, a za nim udał się tam Ł. M., albo pierwszy udał się Ł. M., a za nim jego brat. W tym drugim przypadku, jeżeli Ł. M. udał się pierwszy na drogę i tam położył, to K. M. wsiadając do samochodu winien go zobaczyć i nie powinien ruszać. Z kolei w drugim przypadku K. M. powinien dostrzec w momencie uruchamiania silnika zbliżającego się brata. Z pewnością wykluczyć można sytuację, w której Ł. M. wszedł pod samochód bezpośrednio w momencie ruszania nim przez kierowcę, bowiem w takiej sytuacji nie znajdowałby się on w momencie uderzenia w niego w pozycji leżącej. Istotną okolicznością w sprawie niniejszej jest to, iż zarówno kierowca, jak i Ł. M. znajdowali się pod znacznym wpływem alkoholu w momencie zdarzenia. Można z całą stanowczością stwierdzić, iż była to główna przyczyna zaistnienia tego zdarzenia. Gdyby nie ona w ogóle nie doszłoby zapewne do tej sytuacji. Możliwości psychofizyczne uczestników były mocno ograniczone. Zapewne ten stan spowodował to, iż Ł. M. znalazł się w pozycji leżącej przed samochodem, a z kolei K. M. go nie dostrzegł, albo w momencie wsiadania do samochodu, albo w momencie ruszania nim. Stąd też nie sposób jest przyjąć tego, iż wyłącznie winnym zaistnienia tego zdarzenia drogowego jest Ł. M.. Na gruncie prawa cywilnego w.w przesłanka egzoneracyjna wymaga wyłącznej odpowiedzialności poszkodowanego. Wyłączna wina poszkodowanego zachodzi zaś wówczas, gdy na tle konkretnego stanu faktycznego jedynym zachowaniem, które jawi się jako subiektywnie naganne, jest zachowanie samego poszkodowanego. Sformułowanie "szkoda nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanego" należy interpretować jako odnoszące się do przyczyny, a nie do winy poszkodowanego, wobec czego ocena winy poszkodowanego, jako okoliczności egzoneracyjnej, musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Zawinienie poszkodowanego musi być na tyle poważne, że pozostałe okoliczności - przy ocenie przyczyn zdarzenia - okazują się nieistotne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 czerwca 2017 roku sygn. akt I ACa 1698/16). W sprawie niniejszej jak ustalił Sąd oprócz w/w bezpośredniej przyczyny zdarzenia, była również druga przyczyna wypadku, a było nią niezachowanie przez K. M. szczególnej ostrożności w momencie włączania się do ruchu i znajdowanie się przez w.w w stanie nietrzeźwości. Samo znajdowanie się w.w w stanie nietrzeźwości nie wystarczyłoby do ustalenia, iż

jest to przyczyna tego wypadku. Wymagane było bowiem ustalenie adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy nim, a zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia. Jednakże można z całą stanowczością przyjąć, iż gdyby K. M. był trzeźwy i uważnie obserwował drogę, winien dostrzec brata leżącego na niej, albo też brata kładącego się na nią. Istotne jest to, iż w.w wcześniej znajdowali się w jednym pomieszczeniu. Gdyby kierowca nie spożywał alkoholu to widziałby w jakim stanie znajduje się brat i zachowałby z pewnością szczególną ostrożność odjeżdżając z tego miejsca. Gdyby zaś zdecydował się na spożywanie alkoholu i zachował zgodnie z zasadami prawa o ruchu drogowym i kodeksu karnego tj. nie wsiadłby za kierownicę, to do zdarzenia w ogóle by nie doszło. Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie uwolnił się w toku niniejszego procesu w sposób skuteczny od odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia. Brak jest „wyłączności” odpowiedzialności Ł. M. za to zdarzenie, a skoro tak to roszczenie powodów, co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Nie oznacza to jednakże, iż w takiej sytuacji Sąd nie bierze w ogóle pod uwagę zachowania samego poszkodowanego. Pozwany bowiem podniósł również zarzut znacznego przyczynienia się powoda do zaistnienia tego zdarzenia, na wypadek właśnie, gdyby uznana została jednak, co do zasady odpowiedzialność pozwanego, za skutki tego wypadku. Stosownie bowiem do treści art 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Mimo tego, iż w przepisie tym mowa jest o odszkodowaniu nie ulega wątpliwości, iż ma on zastosowanie do wszystkich roszczeń, których podstawą jest odpowiedzialność deliktowa. Przepis ten wskazuje na dwie różne sytuacje skutkujące zmniejszeniem roszczeń poszkodowanego tj. po pierwsze przyczynienie się do powstania szkody, po drugie przyczynienie się do zwiększenia już powstałej szkody. W sprawie niniejszej zgłoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się Ł. M. dotyczył pierwszej z w/w sytuacji tj. przyczynienia się do powstania szkody. Zgodnie z dominującym w doktrynie i orzecznictwie tzw. kauzalnym sposobem rozumienia pojęcia przyczynienia się poszkodowanego, na gruncie polskiego prawa cywilnego, owym przyczynieniem jest każde zachowanie pokrzywdzonego pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialna jest inna osoba (por wyrok Sądy Najwyższego z dnia 06 listopada 2014r sygn. akt II CSK 42/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 października 2013 roku sygn. akt I ACa 499/13), a zatem w sprawie niniejszej K. M.. Przy czym przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, o której można mówić tylko w sytuacji, gdy zachowanie pokrzywdzonego było nieprawidłowe, w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi zatem o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, iż nie mieściło się ono w przyjętych regułach postępowania (zob. A. Garlicki, Odpowiedzialność, s. 399). I nie ma w tym wypadku pomieszania pojęć winy i związku przyczynowego, ponieważ w koncepcji adekwatnej przyczynowości można uznać związek pomiędzy określonymi zdarzeniami, gdy znamionuje go typowość występowania. Można tę cechę dostrzec wtedy, gdy jako punkt oceny owych powiązań przyjmiemy zobiektywizowane kryteria, pomijając świadomość zarówno zobowiązanego do naprawienia szkody, jak i samego poszkodowanego. Gdyby nie owa adekwatność związku przyczynowo - skutkowego, można by zawsze mówić o przyczynieniu się poszkodowanego, bowiem związek rozumiany bardzo szeroko jest nawet pomiędzy samą jego obecnością w danym miejscu, a zaistnieniem szkody.

Z ustalonego stanu faktycznego i poczynionych wyżej rozważań jednoznacznie wynika, iż Ł. M. przyczynił się do zaistnienia tego zdarzenia drogowego i to w znacznym zakresie. Jego zachowanie opisane wyżej stanowiło bezpośrednią przyczynę zaistnienia tego zdarzenia. Jednocześnie nie sposób jest jednoznacznie określić, na ile wpływ na wypadek miało jego zachowanie, a na ile zachowanie kierowcy. Stąd też najbardziej racjonalne i sprawiedliwe jest przyjęcie przyczynienia na poziomie 50%, tak aby obciążyć nim obie strony tego zdarzenia w równy sposób.

Przechodząc do analizy poszczególnych roszczeń, poczynając od roszczenia o zadośćuczynienie, wskazać należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowane jest szerokie ujęcie rodziny, oparte na kryterium więzi emocjonalnej. W wyroku z dnia 27.6.2014 r. (V CSK 445/13), rozważając zasadność przyznania zadośćuczynienia bratu zmarłej, Sąd Najwyższy stwierdził, że "pojęcie najbliższych członków rodziny, jakim posłużył się ustawodawca w art. 446 § 4

k.c. ujmowane jest w judykaturze i piśmiennictwie szeroko. Obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale też inne osoby, które z uwagi na konkretny układ stosunków faktycznych pozostawały w relacjach szczególnej bliskości, niezależnie od formalnej kolejności pokrewieństwa wynikającej z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien sprawdzić, czy istniała dostatecznie mocna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia, a zmarłym". Na rodzaj faktycznych stosunków między zmarłym, a osobą żądającą odszkodowania jako kryterium zakwalifikowania jako najbliższego członka rodziny wskazał również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyr. z 13.11.2012 r. (V ACA 849/12), w którym za najbliższego członka rodziny uznano narzeczoną zmarłego. Skład orzekający zwrócił uwagę, że "kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym". W ocenie Sądu Okręgowego w realiach sprawy niniejszej powodowie należą do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego Ł. M.. Był on ich mężem i ojcem, i jak ustalił Sąd, pełnił on jedną z najistotniejszych ról w ich życiu.

Sporną kwestią między stronami była wysokość zadośćuczynienia należnego powodom. Zadośćuczynienie przyznawane przez Sąd musi mieścić się w pewnych rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie to nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, cytowany już z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11).

W ocenie Sądu w przypadku powódki I. M. adekwatna kwota zadośćuczynienia wnosi 100.000,00 zł. I. M. była żoną Ł. M.. Był on dla niej jedną z najistotniejszych osób w jej życiu. Tworzyli zgodne i prawidłowo funkcjonujące małżeństwo od 6 lat. Wychowywali wspólnie dwoje dzieci. Mąż był dla niej oparciem oraz gwarantem stabilizacji i bezpieczeństwa. Przed nimi było wiele lat wspólnego funkcjonowania. Sytuacja ta była dla niej wstrząsem. Przez okres roku czasu nie była w stanie wrócić do wspólnie zajmowanego domu. Dopiero po przeszło trzech latach od zdarzenia związała się ponownie z innym mężczyzną. Bez wątplenia śmierć męża była dla powódki niesamowitą traumą. Straciła ona osobę bliską, z którą miała codzienny kontakt, która jej pomagała i wspierała ją. Już samo to spowodowało niebotyczne przeżycia dla powódki. Powódka została sama z dwójką dzieci, w tym najmłodszym w wieku jednego miesiąca. Nie była w stanie samodzielnie zorganizować pogrzebu i załatwić wszystkich z nim związanych spraw. Nie była w stanie przejąć obowiązków zmarłego męża. Pozostała jej firma, którą nie umiała się zająć.

Również w przypadku małoletnich kwotami adekwatnymi będą w ocenie Sądu Okręgowego kwoty po 100.000,00 zł. Córka Ł. M. w chwili śmierci ojca miała dwa i pół roku, syn miesiąc. W zasadzie nie pamiętają oni ojca i bez przypominania im go przez jego rodzinę i matkę nie byłoby w stanie zachować go w pamięci. Powyższe z pewnością wpłynęło na całe ich dorosłe życie. Ojciec powinien być dla nich osobą najważniejszą, wzorem. Pragnął spędzać z nimi jak najwięcej czasu. Relacja ojciec - dziecko jest relacją niepowtarzalną.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności oraz z drugiej strony aktualny poziom życia społeczeństwa polskiego Sąd uznał, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynieniem za krzywdę powodów w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., są kwoty wskazane wyżej, które spełnią funkcję kompensacyjną, będą społecznie uzasadnione i nie prowadzą do bezpodstawnego, wzbogacenia. Stąd też uwzględniając 50% przyczynienie się Ł. M. do przedmiotowego zdarzenia Sąd uznał te roszczenia za zasadne w przypadku I. M. do kwoty 50.000,00 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, M. M. do kwoty 50.000,00 zł zgodnie z żądaniem pozwu oraz A. M. do kwoty 20.000,00 zł zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd uwzględnił również zgłoszone przez powodów roszczenie o rentę, ale różnicując je w przypadku powódki I. M. oraz małoletnich powodów. Bez wątplenia rodzina pozostawała na wyłącznym utrzymaniu Ł. M.. To on prowadził działalność gospodarczą i osiągał znaczne dochody. Działalność ta, co istotne była coraz w lepszej kondycji finansowej. Czynił nakłady, rozwijał ją i z roku na rok miał coraz większe dochody. Uśredniając jego dochody z lat 2009 - 2013 dało to kwotę miesięczną rzędu 21.867,00 zł (suma 1.312.000,00 zł/ 60 miesięcy). Taki dochód jest dochodem realnym i uwzględniającym również to, iż prowadzenie działalności gospodarczej ma to do siebie, iż jeden rok jest lepszy, a drugi gorszy. Jednocześnie z tych dochodów Ł. M. inwestował w kolejne biznesy. Niewątpliwie zatem nie przeznaczal ich całych na utrzymanie rodziny. W ocenie Sądu Okręgowego na ten cel w skali miesiąca mógł wydatkować kwotę 5.000,00 zł na troje członków rodziny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.09.2009r sygn. akt IV CNP 42/09 renta przewidziana w art. 446 § 2 k.c. ma niewątpliwie charakter odszkodowawczy - stanowić ma wynagrodzenie szkody jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji w wyniku śmierci osoby zobowiązanej przez to, że utraciła należne jej od zmarłego świadczenia alimentacyjne. Przy czym nie chodzi tu tylko o aktualne potrzeby tychże osób, ale wszystkie te, które możliwe byłyby do zaspokojenia w przypadku, gdyby Ł. M. żył. Aktualne koszty utrzymania powodów są znacznie niższe, co wynika z tego, iż nie dysponują oni już takimi dochodami, jak wcześniej. Stąd też w ocenie Sądu zasadna renta na rzecz małoletnich to kwoty po 2.000,00 zł miesięcznie. Z tego małoletni otrzymują rentę rodzinną w kwocie po prawie 400,00 zł. Stąd też zasadna wysokość renty to kwota 1.600,00 zł miesięcznie, a biorąc pod uwagę przyczynienie 800,00 zł miesięcznie. Z kolei w przypadku I. M. uwzględnić należy to, iż częściowo ma ona możliwość zaspokojenia swoich potrzeb własnymi dochodami. Stąd też w jej przypadku winna to być 1/2 renty należnej dzieciom tj. kwota 400,00 zł miesięcznie.

Jeżeli chodzi o zgłoszone przez powodów roszczenie o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej to jego podstawą prawną jest art. 446 § 3 k.c. Jeżeli chodzi o kwestie przynależności powodów do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego, od czego uzależnione jest przyznanie tego roszczenia, Sąd już wypowiedział się wyżej. Pozostaje zatem kwestia ustalenia tego, czy śmierć Ł. M. spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów. Okoliczność tę zgodnie z regułą art. 6 k.c. winni w niniejszym procesie udowodnić powodowie, skoro takie roszczenie zgłaszają. W ocenie Sądu w sprawie niniejszej podolali temu obowiązkowi. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzeniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. uchwała SN (7) z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7-8, poz. 120; A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 446, nb 17; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 678; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, nb 655; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 446, nb 31-32; odmiennie Z. Masłowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1120 i n.). Jednakże znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej (por. wyrok SN z dnia 8 maja 1969 r., II CR

114/69, OSN 1970, nr 7–8, poz. 129; odmiennie wyrok SN z dnia 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSP 1969, z. 1, poz. 5, z glosą krytyczną Z. Radwańskiego tamże). Z kolei w wyroku SN z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/03, Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315) sąd uznał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Mogą to być zatem również zmiany w stanie zdrowia. Należy jednak zaznaczyć, że ocena powinna być dokonywana za pomocą kryteriów obiektywnych i stąd nie podlega kompensacie szkoda stanowiąca następstwo subiektywnej reakcji podmiotu na śmierć dziecka (zmiana pracy na mniej korzystną); por. wyrok SN z dnia 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80, LEX nr 8277. W sprawie niniejszej powodowie w chwili śmierci Ł. M. zamieszkiwali z nim i byli na jego w zasadzie całościowym utrzymaniu. To on pracował i generował główny dochód rodziny. To on dbał o dom i jego remonty. Jego śmierć całkowicie odmieniła ich sytuację. Bez wątplenia utracili oni pewne i stabilne źródło finansowania i utrzymania. I. M. utraciła wsparcie męża w starości i chorobie, jego pomoc w codziennych obowiązkach domowych i możliwość wspólnego starzenia się i dbania o siebie nawzajem. Jeśli chodzi o pozostałych powodów to należy uwzględnić to, iż rodzice wspierają dzieci, aż do ich całkowitego usamodzielnienia. Niejednokrotnie pomagają im finansowo w urządzeniu własnego mieszkania, w jego zakupie. Pomagają w opiece nad wnukami, sprawują bardzo istotną funkcję przez cały okres życia dziecka. Powodowie tego wszystkiego zostali pozbawieni. Oczywiście odszkodowanie to trudne jest do wyliczenia w sposób rachunkowy. W zasadzie jest to niemożliwe. Wyliczając je należy wziąć pod uwagę, iż bieżące potrzeby w tym zakresie kompensuje przyznana renta. Stąd też w ocenie Sądu adekwatne w sytuacji powodów kwoty z tego tytułu to kwoty po 200.000,00 zł. Należy wziąć pod uwagę to, iż sytuacja finansowa rodziny była coraz lepsza, a zmarły rozwijał swoją działalność i stać go było na finansowanie różnych dodatkowych elementów życia rodziny. Jednocześnie wskazać należy, iż ustalając wysokość odszkodowania w tym zakresie Sąd oparł się na treści art. 322 k.p.c., albowiem ściśle udowodnienie szkody jest w zasadzie niemożliwe. Mając tylko na uwadze aktualne dochody zmarłego wskazać należy, iż kwota przyznana łącznie z tego tytułu tj. 600.000,00 zł, stanowiła równowartość jego trzydziestu wynagrodzeń miesięcznych. Jest rzeczą jednakże oczywistą, iż cała pensja nie była wydatkowana przez niego na powodów. Nadto dzieci otrzymały rentę rodzinną i rentę przyznaną przez Sąd. Uwzględniając zatem przyjęty stopień przyczynienia należało zasądzić na rzecz powodów z tego tytułu kwoty po 100.000,00 zł

Wreszcie zasadne było również żądanie zasądzenia zwrotu kosztów pogrzebu na rzecz I. M.. Koszty te to kwota 33.570,00 zł, a zatem uwzględniając 50% przyczynienie, należna na jej rzecz z tego tytułu kwota to 16.785,00 zł.

W pozostałym zakresie Sąd roszczenia powodów oddalił, jako wygórowane.

Jeżeli chodzi o odsetki Sąd orzekł o nich w oparciu o art 481 § 2 k.c. w zw. z art 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 392), który to stanowi, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W sprawie niniejszej pozwany nie wskazał na żadne szczególne okoliczności, które uniemożliwiłyby ustalenie należnych powodom świadczeń w przewidzianym powyżej terminie. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 czerwca 2016 roku I ACa 475/16 o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd. W sprawie niniejszej podstawą zasądzenia roszczenia przez Sąd były okoliczności znane stronom już w

toku trwającego postępowania likwidacyjnego, a zatem również odsetki należały się od momentu upływu 30 dniowego terminu od daty wszczęcia postępowania likwidacyjnego. Jednakże powodowie odsetek tych żądali od dnia 10 kwietnia 2017 roku i od tej daty Sąd odsetki te zasądził.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1) do 4). sentencji wyroku.

Jeżeli chodzi o koszty procesu to orzeczono stosownie do art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. rozdzielając je między stronami. Powodowie A. M. i I. M. wygrali go w 17%, zaś powódka M. M. (1) w 20%. Suma kosztów poniesionych przez każdego z powodów i pozwanego liczona odrębnie w stosunku do każdego z powodów to kwota 32.290,99 (powodowie - opłata 10.000,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 10.800,00 zł, pozwany - wynagrodzenie pełnomocnika 10.800,00 zł, opinia biegłego - 690,99 zł). Z tego pozwanego w przypadku M. obciążało 20% kosztów tj. 6.458,20 zł, a poniósł 11.490,99 zł, a w przypadku pozostałych powodów 17% tj. 5.489,47 zł, a poniósł 11.490,99 zł. Stąd też należało zasądzić od każdego z powodów na rzecz pozwanego różnicę tj. na rzecz M. 5.032,79 zł (11.490,99 - 6.458,20 zł), a w przypadku pozostałych powodów kwoty po 6.001,52 zł (11.490,99 - 5.489,47 zł).

W oparciu o art 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego w punkcie 8) sentencji wyroku opłatę sądową od zasądzonych kwot tj. 23.040,00 zł, odstępując od obciążania powodów nieuiszczoną częścią tejże opłaty.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji wyroku.